



ODPOCZYWAJ NA WSI
naturalnie



Hity
TURYSTYKI
WIEJSKIEJ



Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Projekt opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



ODPOCZYWAJ NA WSI
naturalnie

WRZESIEŃ 2014 R.

WCZASY W RZECZPOSPOLITEJ PTASIEJ
Raj dzikiego ptactwa

SIEDEM OGRODÓW
Wśród ziół i kwiatów

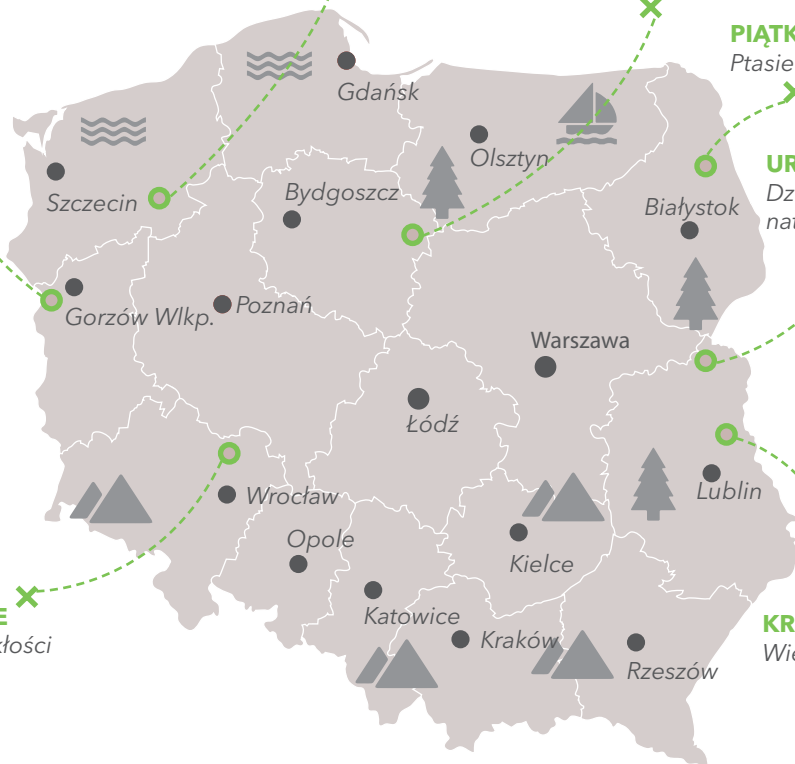
OSADA KARBÓWKO
Luksus pod strzechą

PIĄTKA ZNAD BIEBRZY
Ptasie foto-safari

UROCZYSKO ZABOREK
Dzika, nieokiełznana natura

STAWY MILICKIE
W krainie niezwykłości

KRAINA RUMIANKU
Wiejskie SPA



POLSKA

Ludność: 38,5 mln
Obszar: 312 tys. km²
Stolica: Warszawa





ODPOCZYWAJ NA WSI!

Polska to kraj o szczególnej w skali Europy przyrodzie. Na północy znajduje się długie, morskie wybrzeże pełne piaszczystych wydmy, zaś na południu niekończące się łańcuchy górskie, zachwycające różnicowanym ukształtowaniem terenu i bogatą roślinnością. Na terenie całego kraju znajdują się wielkie obszary leśne, liczne jeziora i kręte rzeki, zachęcające do odpoczynku na łonie natury.

Turystyka wiejska to doskonały pomysł dla tych, którzy marzą o odkrywaniu dzikiej przyrody. Wiele obiektów turystyki wiejskiej znajduje się dosłownie o krok od gęstych, niemal nietkniętych ręką człowieka, lasów czy od rzecznych rozlewisk, będących zarazem siedliskami dla rzadkich gatunków ptaków.

Przyrodę i naturę w Polsce można poznawać na wiele sposobów. Część gospodarstw prowadzi przydomowe ogrody lub zielniki, w których odkryć można bogactwo roślinności: ziół, kwiatów, krzewów. Trudno wyobrazić sobie lepsze miejsce do niespiesznego relaksu.

Jedno jest pewne – bliskiego kontaktu z naturą na polskiej wsi nie zabraknie. Niezależnie od tego, czy odpoczynek zorganizujemy w urokliwym zakątku wśród zieleni, w kameralnej samotni czy miejscu biesiadowania z przyjaciółmi.

Oddając w Państwa ręce niniejszy folder, zachęcamy do zapoznania się ze szczegółowym opisem wyselekcjonowanych Hitów Turystyki Wiejskiej.

Zapraszamy do odpoczynku na wsi.



KRAINA RUMIANKU

Wiejskie SPA

Gabriela Bilkiewicz (prezes Stowarzyszenia Aktywizacji Polesia Lubelskiego)

Hołowno 66, 21-222 Podedwórze

tel. +48 83 379 53 36

e-mail: warzewo@op.pl

www.krainarumianku.pl

Rumianek to roślina zwykła tylko na pierwszy rzut oka. Rośnie niemal w całej Europie, ale nigdzie nie towarzyszy jej takie zainteresowanie, jak w malutkiej wsi Hołowno na Polesiu Lubelskim. Biało-żółte kwiaty ujawniają tu w pełni swoją moc, lecząc, odejmując lat, dodając sił. Nie ma wątpliwości, że wieś w pełni zasłużyła na przydomek Krainy Rumianku. Turystów z całej Europy kusi pięknem przyrody i bogatą ofertą rekreacyjno-wypoczynkową: nie tylko zrelaksujemy się tu w wiejskim SPA, ale możemy też jeździć konno, wędkować i zbierać grzyby.

Smakosze w leśnych ostępach znajdują jagody, borówki, jeżyny czy maliny. Zachwyci widok bezkresnych pól usianych sнопkami siana, starymi, krytymi strzechą chatami, tajemniczymi mokradłami i leśnymi gęstwinami.

Po przyjeździe pierwsze kroki konieczne należy skierować do wspomnianego w tytule wiejskiego SPA. Dwa stulecie, drewniane spichlerze już od dawna nie przechowują zboża, ale służą za centrum odnowy biologicznej. Można się tu odprężyć w trakcie relaksującego masażu, upiększających zabiegów kosmetycznych lub odwiedzając saunę. W obu spichlerzach unosi się kojący zapach sosnowej żywicy. Także przemieszczanie się między budynkami może być formą terapii, jeśli tylko drogę zdecydujemy się pokonać boso. Naturalna, kamienno-drewniana ścieżka świetnie masuje podeszwy stóp i poprawia krążenie.

Sercem Krainy Rumianku jest suszarnia ziół, która przyciąga mieszkańców okolicznych wsi i gości na warsztaty tematyczne. Miejscowi dzielą się tu z przyjezdnymi tajnikami tak ważnych





niegdyś na wsi zajęć, jak zielarstwo, wyrób ceramiki czy wyplatanie domowych sprzętów z wikliny. Dzieci i dorośli chętnie uczestniczą w zajęciach z serii „od surowca do gotowego produktu”. Dowiemy się, jak w danych czasach tkano z włókna tradycyjne, poleskie koszule oraz jak długą drogę pokonuje zebrane na polu ziarno, by przeistoczyć się w pachnący bochen chleba.

Z kolei w dawnej stodole odbywają się nie tylko wystawy, ale także huczne, taneczne zabawy i tradycyjne poleskie wesela. Zabudowania gospodarstwa uzupełnia kilka zabytkowych, wiejskich chałup i eksperymentalny dom ekologiczny z gliny i słomy.

Miejsce wysoko cenione jest przez artystów. Natchnienia szukają tu malarze, poeci, fotografowie i po prostu wszyscy wrażliwi na piękno przyrody. Kraina Rumianku sąsiaduje z Polskim Parkiem Narodowym, pełnym dzikich

kniei, moczar, torfowisk, malowniczych bagien. Każdego roku, po zimie, tworzą się tutaj rozlewiska, które przyciągają migrujące ptaki wodno-błotne. Z zachwytem obserwować będziemy tańce godowe żurawi, być może dostrzeżemy cietrzewia lub majestatycznego łosia. A wszechobecny zapach żywicy doda wigoru każdemu wędrowcowi.

Kraina Rumianku to także brama do poznania Lubelszczyzny, jednego z najpiękniejszych regionów Polski. Na turystów czekają tu szlaki piesze i konne, rowerowe (w tym – międzynarodowy, wiodący na Ukrainę) oraz urokliwe miasteczka, przyciągające artystów, tak jak Kazimierz Dolny nad Wisłą.

W Krainie Rumianku dobrze poczuć się goście i mali, i duzi. Wszystkich łączy jedno – ni stąd, ni zowąd ich ulubioną herbatką staje się... herbatka rumiankowa.





OSADA KARBÓWKO

Luksus pod strzechą

Elgiszewo 37, 87-408 Ciechocin

tel. +48 56 683 96 01

e-mail: recepca@osadakarbowko.pl

www.osadakarbowko.pl

Luksusowy wypoczynek w tradycyjnych chatach krytych strzechą? Nie ma tu żadnej sprzeczności, bo taka jest właśnie oferta Osady Karbówko. Wśród trawników wypielęgnowanych tak, że mogłyby zdobić najpiękniejsze pałacowe ogrody Europy stoją chaty otoczone drewnianymi rzeźbami i starymi wiejskimi sprzętami. Na niespieszne spacery zaprasza mostek spinający brzegi stawu i altanka. Nieco dalej stoją budynki hotelowe zaprojektowane w bardziej nowoczesnym stylu, choć z silnie zaznaczonymi rustykalnymi akcentami.

Latem można zrelaksować się tu w basenie i jacuzzi pod gołym niebem, przy okazji korzystając z kąpieli słonecznych. Warto też zagrać w szachy figurami wielkości człowieka. Z kolei kiedy aura nie zachęca do wycieczek, z korzyścią dla

zdrowia można spędzać czas w saunie oraz w basenie i jacuzzi pod dachem. Wyciszeniu się służy grota solna z morskim mikroklimatem i masaże z użyciem naturalnych wyrobów: świece terapeutycznej i gorących kamieni. Znakomicie odprężają okłady z mieszanki alpejskich traw lub ze swojskiego rumianku.

Kusi również tutejsza kuchnia. W osadzie piecze się tradycyjny chleb, wytwarza sery, wyciska soki z warzyw i owoców, robi konfitury i dżemy oraz wędzi wędliny. Karczma Myśliwska specjalizuje się w daniach z dziczyzny. Biesiadować można również w jednym z czterech zakątków grillowych: myśliwskiej Hubertówce, staropolskiej Kuźni, urokliwej Chacie Rybaka oraz historycznym Wiatraku.

Choć Osada kusi licznymi wygodami, warto jednak opuścić ją choć na chwi-





lę, by zachwycić się pięknem okolicy. Karbówko położone jest w Dolinie Drwęcy, rzeki, której kształt przywodzi na myśl widok lecącego ptaka. Wzdłuż niej rozciąga się najdłuższy rezerwat ichtiologiczny w Polsce – wody obfitują tu w pstrągi, łososie szlachetne, trocie, certy i minogi.

Bagienna Dolina Drwęcy jest także ostoją ptactwa, dlatego w trakcie spaceru brzegiem rzeki łatwo natknąć się na zimorodka czy orlika krzykliwego. W dzikie ostępy przyrody można wybrać się konno, na rowerze lub

samochodem terenowym. Miłośnicy wiosłowania mogą zaś podziwiać niezapomniane plenery z perspektywy wypożyczonego kajaka.

Warto zaplanować też nieco dalszą wycieczkę na słynne gotyckie Stare Miasto w Toruniu lub do Golubia-Dobrzynia, gdzie przy odrobinie szczęścia w krzyżackim zamku z przełomu XIII i XIV w. można spotkać Białą damę – ducha wnuczki jednego z polskich królów. Ponoć po dziś dzień przechadza się po zamku w białej szacie, ozdobionej sznurem pereł...





PIĄTKA ZNAD BIEBRZY

Ptasie foto-safari

Nad Stawem

*Elżbieta i Tadeusz Grabowscy
Okopy 34, 16-150 Suchowola
tel. +48 85 712 48 51
e-mail: grabowski@centrumeuropy.pl
www.centrumeuropy.pl*

Nad Biebrzą,

*Jadwiga i Bogdan Siebiedziński
16-310 Sztabin, ul. Polna 50
tel. +48 87 641 21 79
e-mail: biuro@turystyka-biebrza.pl
www.agroturbiebrza.fr.pl
www.biebrza-turystyka.pl*

Chata za Wsią

*Danuta i Jan Kulak
Hamulka 9, 16-200 Dąbrowa Białostocka
tel. +48 607 192 445
e-mail: kulak@hamulka.pl
www.hamulka.pl*

Dworek na Końcu Świata

*Krystyna i Adam Raczkowscy
Kopytkowo 4, 16-310 Sztabin
tel. +48 604 259 975
e-mail: hanka@rumcasy.com
www.biebrza-agroturystyka.pl*

U Marysi

*Marianna i Aleksander Godlewscy
Jaziewo 31b, 16-310 Sztabin
tel. +48 87 641 30 26
e-mail: belfer7@wp.pl
www.biebrza1.pl*

Wrażeń i emocji typowych dla foto-safari nie trzeba szukać w Kenii. Całkiem blisko, bo w Biebrzańskim

Parku Narodowym, spotkamy unikalną faunę i florę, której piękno zapiera dech w piersi. Ta nietknięta industrializacją północno-wschodnia część Polski uchodzi w całości za przyrodniczy raj, zaś przebiegająca przez nią rzeka Biebrza to prawdziwa perła w koronie polskiej przyrody.

Dolina Biebrzy to rozległy ekosystem, na który składają się tajemnicze mokradła, liczne urokliwe zakola oraz starorzecza. Cudowności te najlepiej podziwiać z pokładu kajaka czy nawet tradycyjnej tratwy. Doskonałym punktem wypadowym dla tego polskiego safari będzie jedno z gospodarstw agroturystycznych działających pod marką „Piątka znad Biebrzy”: Nad Stawem, Chata za Wsią, Nad Biebrzą, U Marysi i Dworek na Końcu Świata.



Właściciele łączą więzi przyjaźni i współpracy, co zaowocowało powstaniem unikalnej oferty turystycznej.

Naszą przygodę możemy rozpocząć na przykład we wsi Okopy pod Suchowolą, gdzie mieści się gospodarstwo „Nad Stawem”. Tu, jak nigdzie, poczujemy ducha Europy – wieś uchodzi bowiem za geograficzny środek kontynentu. Podążając dalej, w kierunku biebrzańskich bagien, trafimy do osady Hamulka, nieopodal Dąbrowy Białostockiej, gdzie czekają już na nas gościnne progi „Chaty za Wsią”. Kolejny przystanek na tej turystycznej mapie znajduje się w Sztabinie, w gospodarstwie „Nad Biebrzą”, skąd już tylko kawałek do Jaziewa, gdzie z szeroko otwartymi ramionami wita gości gospodarstwo „U Marysi”. Gdy dotrzemy do położonego w niedalekim Kopytkowie „Dworku na Końcu Świata” przekonamy się, że słusznie nosi on swą nazwę. Nagrodą za dotarcie do tego oddalonego od

wszelkiej cywilizacji celu będzie bliski, wręcz intymny kontakt z rzadko już spotykaną, dziką przyrodą.

Położenie gospodarstw zachęca do wędrówki od jednego adresu do drugiego. Wraz z naszą podróżą odkrywać będziemy tajemnice i sekrety skrywane przez tutejsze bagna, starorzecza, szuwary, zarośla, bory. Poznawanie regionu przyniesie mnóstwo wrażeń szczegól-



nie miłośnikom dzikich zwierząt. Dolina Biebrzy to bowiem naturalne i bodaj największe w Europie siedlisko lęgowe wodniczki, dubelta, rybitwy białoskrzydłej i orlika grubodziobego. Nic dziwnego, że większości z nas nazwy te niewiele mówią – to gatunki ptaków, których praktycznie nie spotkamy już w innych regionach kontynentu.

Tutejsze bagna i mokradła dostarczają emocji porównywalnych z foto-safari w Kenii. Tyle że nad Biebrzą królem puszczy jest nie lew, a łoś. Żyje tu aż 500 sztuk tych wielkich, majestatycznych zwierząt. Spotkanie z tym krewnym renifera na długo pozostanie w pamięci. Łoś to prawdziwy mistrz poruszania się po grząskich bagnach, więc aby dotrzymać mu kroku, najlepiej obserwować go z pokładu kajaka lub tratwy. Tratwa to nie tylko środek transportu, ale i doskonałe miejsce noclegowe dla 6 osób, wyposażone dodatkowo w taras obserwacyjny.

Przygoda życia dla każdego mieszkańca – gwarantowana.

Gospodarze „Piątki znad Biebrzy” mają głowy pełne pomysłów, dlatego zdecydowali się wytyczyć szlak rowerowy nazwany „Dookoła centrum Europy”. W ciągu 5 dni, podróżując samemu lub z lokalnym przewodnikiem, pokonamy od 87 do 191 km, gruntownie poznając okolicę. Każdą noc spędzimy w innym gospodarstwie.

Wypoczynek w gospodarstwach „Piątki z nad Biebrzy” to intensywne doświadczanie dzikiej przyrody, ale także kontakt ze specjalami tradycyjnej kuchni, bogactwem kultur kilku narodów, lokalnymi obrzędami i zwyczajami. Turyści szczególnie zachwycają się sękaczem, ciastem z żółtek delikatnym jak pianka, pieczonym tradycyjnie nad ogniskiem. Spore wrażenie robi też smak wyrabianych z ziemniaków babek i kiszek ziemniaczanych.





SIEDEM OGRODÓW

Wśród ziół i kwiatów

Grażyna Kugiel

Łowicz Wałecki 50, 78-650 Mirosławiec

tel. +48 67 259 96 17

e-mail: kugielgrazyna@vp.pl

www.7ogrodow.pl

Historia zaczęła się od „Ani z Zielonego Wzgórza”. Gospodyni Grażyna Kugiel uwielbia tę książkę od dzieciństwa, bo widzi u siebie sporo podobieństw z główną bohaterką-marycielką. Największym marzeniem pani Grażyny było stworzenie gospodarstwa „7 ogrodów”. Dziś aż trudno uwierzyć, że jeszcze 15 lat temu były tu tylko chaszcze i gruz. Udało się tak dobrze, że ogrodów jest obecnie nawet więcej niż siedem. Między nimi powstały stawy i domki mieszkalne dla gości.

Lektura ulubionej książki była także inspiracją przy wymyślaniu nazw dla ogrodów. Ogród „Szumiących traw” cieszy oko przy stawie ściśle obrosniętym różnorodnymi gatunkami traw. Kolejne noszą nazwy „Kwitnących bylin” czy „Szepczących wód”. Wokół

stawów wiją się alejki romantycznego „Ogrodu Ślubów”, „Zagajnika Plotkary”, „Ogrodu Różaneczników” czy „Ogrodu Pszczół”. We wszystkich zieleńcach na zmysły oddziałuje bogactwo kolorów natury i upajający zapach roślin.

Przenocować możemy w jednym z kilku niewielkich, zadbanych domków, różniących się stylem i klimatem. Domek Rybaka posiada romantyczny taras, który stanowi jednocześnie pomost nad stawem, zaś z Domu Kucharza rozciąga się imponujący widok na łąki i lasy. Wygodny nocleg oferują także Wieża Krawca i Dom Kupca, a szczególnych przeżyć może dostarczyć pobyt w pokoju gościnnym urządzonym w starym wiatraku.

Pachnące królestwo rozrasta się z każdym rokiem – ogrody rozpościerają się już na 4 hektarach i wraz z rozwojem roślin zmieniają swój charakter. Inspira-





cją do nasadzeń bywają dzieła mistrzów malarstwa, ale też chęć poszukiwania nowych smaków w kuchni. Dlatego w „Ogrodzie jadalnym” rosną aromatyczne zioła i dobroczynne rośliny z okolicznych pól i lasów.

Z obficie występujących owoców gospodarze wyczarowują smakołyki na każdą porę dnia i roku. W butelkach dojrzewają szlachetne nalewki malinowe, truskawkowe i pigwowe, a w słoikach czekają na głodnych gości domowe dżemy i powidła. Dostępny jest także złocisty miód i pachnące herbatki owocowe i ziołowe.

Wszystkie te pyszności możemy nabyć w sklepiku „Siedem różności”. Sklepik to zresztą kolejny pomysł, z którego gospodyni jest niezwykle dumna. Kupimy tu przedmioty ozdobione techniką decoupage, polegającą na naklejaniu wzorów wyciętych z papieru na przedmiot, który następnie jest lakierowany. Są też rustykalne rzeźby wykonane w korze, ceramika, ręcznie zdobione tkaniny, kolorowe witraże i mozaiki, a także biżuteria. Wszystkie te dzieła łączy wspólna cecha – są unikalne,

powstały w jednym egzemplarzu, z reguły – w trakcie zajęć w działającej w gospodarstwie szkole „Siedem sztuk”. Szkoła ma zresztą swoje grono wiernych fanów. Jedna z pań tak zafascynowała się sztuką decoupage, że dziś nie tylko prowadzi o niej bloga, ale i przyjeżdża do gospodarstwa prowadzić autorskie zajęcia.

Atmosferę gospodarstwa tworzą także bracia mniejsi: owieczki, świnka wietnamska, kury, kaczki, indyk oraz psy i koty. Te przyjazne zwierzęta mieszkają w budynkach nazwanych tak nietypowo, jak „Pałac Koguta”, „Zamek Owcy” czy „Willa Konika”.

Komu jeszcze mało wrażeń i emocji, może wybrać się do pobliskiego rezerwatu „Rosiczki Mirosławskie”.

Na 20 ha spotkamy tu trzy gatunki tych pięknych i niebezpiecznych roślin owadożernych, a także trzęsawiska i torfowiska. Nieopodal znajduje się też rezerwat bobrów, zaś przy odrobinie szczęścia spotkamy wolnożyjące stado żubrów. Żeglarzom warto polecić jeziora Bytyń lub Drawsko, a kajakarzom – spływ Drawą.





STAWY MILICKIE

W krainie niezwykłości

*Ruda Sułowska 20, 56-300 Milicz
tel./fax: +48 71 384 71 10
e-mail: biuro@stawymilickie.pl
www.stawymilickie.pl*

Spokojna tafla wody mącona jest jedynie przez nurkujące plectwo. Ciszę przerywa plusk żerujących ryb i krzyk ptaków kołujących nad wodą z nadzieją na upolowanie posiłku. W gęstym sitowiu porastającym brzegi stawów ptaki wodne wychowują potomstwo. Stado kaczątek płynie właśnie w karnym rzędzie za mamą-kaczką, a łabędzie majestatycznie rozkładają skrzydła i z gracją wyginają szyje. W zacumowanej w szuwarach łódce wędkarze odpoczywają od miejskiego gwaru.

Ponad sto rozległych stawów rybnych tworzy malowniczy kompleks Stawy Milickie. Najłatwiej określić je mianem „3x naj...”. To największy kompleks stawów rybnych w Europie z liczącą 800 lat tradycją hodowli ryb – w średniowieczu popyt na ryby był znaczny, a to w związku z postami, które trwały

nawet przez 130 dni w roku. Stawy to także największy w Polsce Park Krajobrazowy o powierzchni 87 tys. hektarów i zarazem największy w kraju rezerwat chroniący ptaki, liczący ponad 5,3 tys. hektarów.

Ale i nie o bicie rekordów tu chodzi, lecz o niesamowite warunki do wypoczynku na łonie natury. Rzecz oczywista, miejsce cieszy się zasłużoną sławą u wędkarzy, którzy nie mogą nachwalić się bogactwa tutejszych ryb. Hodowane są tu: karpie (w tym – karp milicki, przysmak będąc jednocześnie produktem regionalnym), karasie, liny, sumy, amury, okonie, szczupaki, węgorze...

Tam gdzie ryby, tam też i ptaki oraz miłośnicy ich podglądania. Warto się wybrać w teren, by podziwiać aż 270 gatunków, w tym liczne gęsi gęgawy (żyje tu aż 20% polskiej populacji tego





gatunku) oraz bieliki, rybitwy czarne, wąsatki, brzęczki, remizy... Jeszcze długo można by kontynuować tę pta-sią wyliczankę. Oprócz ryb i ptaków znajdziemy tu również interesujące zwierzęta lądowe, m.in. bobry, wydry, pizniki, borsuki i jenoty.

Dla turystów kuszącą propozycją będzie wycieczka po liczącym 40 kilometrów szlaku kajakowym, ciągnącym się od Odolanowa, przez Milicz do Żmigrodu. Barycz to rzeka przyjazna dla początkujących kajakarzy, a zarazem – jeden z najcenniejszych ekosystemów Europy. Rowerem warto przemierzyć szlak wiodący po dawnym torowisku kolei wąskotorowej. Komfortowa

droga o długości 20 km wiedzie od Sułowa do Grabownicy.

Miłośnicy fotografii przyrodniczej docenią wieże widokowe, ułatwiające obserwowanie ptaków z ukrycia. W chwilach wolnych od łowienia, wędrówek i obserwacji zwierząt warto zobaczyć ruiny XIV-wiecznego zamku oraz klasycystyczny pałac wzorowany na poczdamskim kompleksie pałacowo-ogrodowym Sanssouci. Gościli w nim m.in. król Prus Fryderyk Wilhelm III i car Rosji Aleksander I. Po dniu pełnym wrażeń nocleg znaleźć można w okolicznych gospodarstwach agroturystycznych lub w kwaterach prywatnych. W ich znalezieniu pomoże strona www.barycz.pl





UROCZYSKO ZABOREK

Dzika, nieokiełznana natura

Arkadiusz Okoń

Kolonia nr 28, 21-505 Janów Podlaski

tel. +48 83 341 30 68

e-mail: pensjonat@zaborek.com.pl

www.zaborek.com.pl

Dolina Bugu to teren rozległy, dziki, pełen tajemnic, urokliwych zakątków. Jednym z nich, schowanym między rzeką a sosnowymi lasami, jest Uroczysko Zaborek. Trafić tutaj nie będzie łatwo, a wyjechać – jeszcze trudniej. Najpierw docieramy do Janowa Podlaskiego. Choć to niewielka miejscowość, to co roku przyciąga uwagę mediów z całego świata. Tu bowiem odbywają się aukcje jednych z najlepszych na świecie koni czystej krwi arabskiej. Nabywcy płacą zawrotne sumy za rodowe ogiery i klacze, a splendoru miejscu dodają wizyty gwiazd show-biznesu.

Uroczysko Zaborek, pensjonat prowadzony przez Lucynę i Arkadiusza Okoniów, zaprasza gości do odkrywania piękna przyrody Parku Krajo-

brazowego „Podlaski Przełom Bugu”. Droga do gospodarstwa wiedzie przez malownicze, wiejskie trasy wijące się między pełnymi ryb stawami. Potem napotykamy polne dróżki i krainę tak piękną, jak z bajki. Kto wie, może o świcie nad Bugiem dostrzeżemy skrzata lub rusałkę? Trzeba ich tylko dobrze poszukać, bo schowków i zakamarków w Zaborku jest bez liku.

Na 50 hektarach uroczyska stoi kilkanaście mniejszych i większych obiektów. Łączy je materiał, z którego zostały wykonane: stare, szlachetne drewno. Każdy budynek mógłby opowiedzieć swoją własną, niepowtarzalną historię. Ot, choćby stara plebania z 1880 r. – kiedyś stała we wsi Czemierniki, a teraz jest jednym z najchętniej zajmowanych przez gości Uroczyska obiektów. Nic dziwnego – posiada dwa ganki widokowe, salon wraz z jadalnią oraz 14 pokoi gościnnych



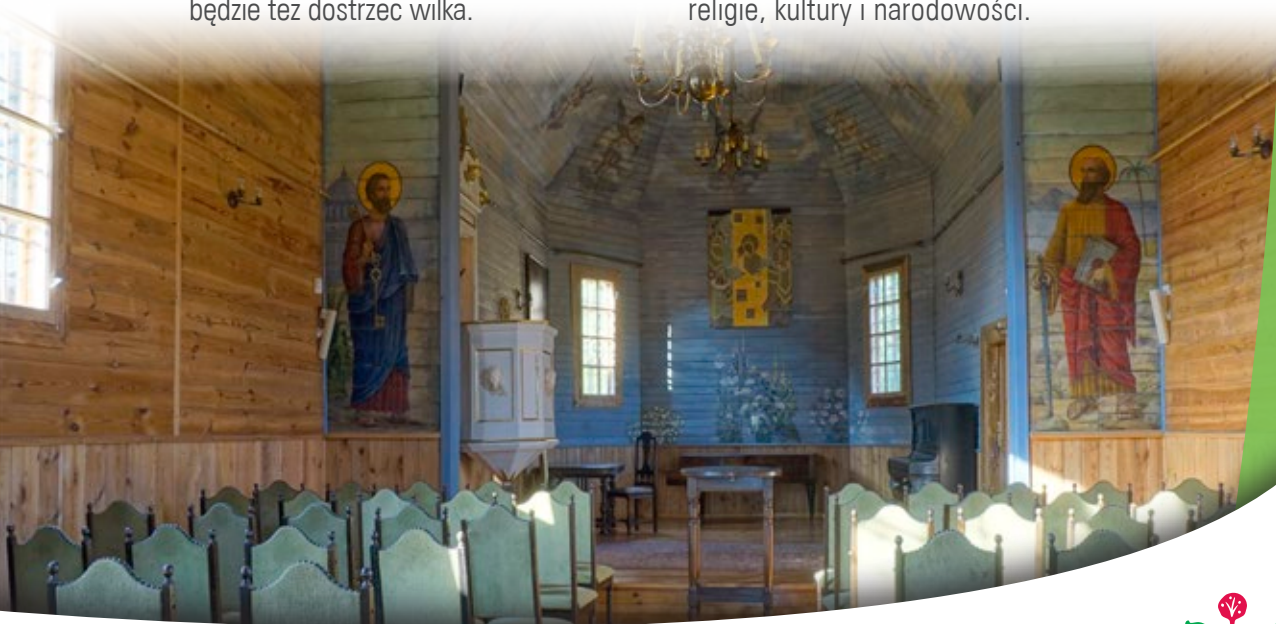


wypełnionych intrygującymi bibelotami. Ci, którzy szukają bardziej nietypowych warunków noclegu, mogą wybrać tradycyjny wiatrak Koźlak. Nieopodal stoi malutki Bielony Dworek, który pamięta jeszcze połowę XIX w. Z podobnego okresu pochodzi drewniany kościółek, w którym gospodarze Uroczyska Zaborek organizują koncerty, wystawy i szkolenia. Cała zabudowa gospodarstwa wtapia się w leśne tło i i okoliczną przyrodę.

W Dolinie Bugu natura jest dzika i nieokielznana, bowiem Bug to jedyna rzeka w Polsce, która nie była regulowana. Wije się tak, jak chce natura, a nie tak, jak każe jej człowiek. Liczne meandry, skarpy, łąki i bagna zachwycają swoim pięknem i są siedliskiem przebogatej fauny i flory. Swoje królestwo urządziły tu ptaki, w tym tak rzadkie, jak jastrząb, puchacz czy muchołówka mała. Spośród ssaków w Dolinie Bugu łatwo natknąć się na wydry i bobry, a niektórym dane będzie też dostrzec wilka.

Fauna i flora to wielki atut Doliny Bugu. Obok takich widoków nie da się przejść obojętnie, dlatego goście Lucyny i Arkadiusza Okoniów często chwytają za... pędzle. I właśnie dla wrażliwych dusz gospodarze Uroczyska organizują co roku malarski plener. Z kolei ci, którym brakuje cierpliwości do stania przy sztaludze, latem mogą wskoczyć na tratwę i mknąć nurtem Bugu lub wsiąść na chłopską furę i podróżować leśnymi duktami.

W okolicy napotkamy ślady obecności wielu kultur. Warto zobaczyć katolickie sanktuarium Matki Boskiej Kodeńskiej, mieszczące się w dawnej, gotyckiej cerkwi, pozostałości tatarskich mizarów w Studziance i Lebiedziewie, prawosławny monastyr w Jabłecznej oraz Świętą Górę w Grabarce. Bogactwo różnych tradycji nie powinno dziwić – Bug to wszak rzeka, która zamiast dzielić, od wieków łączy różne religie, kultury i narodowości.





WCZASY W RZECZPOSPOLITEJ PTASIEJ

Raj dzikiego ptactwa

Izabella Engel, Biuro Turystyki Przyrodniczej DUDEK

Stacja Pomp 2, 66-436 Słońsk

tel. +48 95 757 22 12

e-mail: hoopoe@hoopoe.com.pl

www.hoopoe.com.pl

Bezkres błękitnego nieba, soczysta zieleń łąk, mgły nad rozlewiskami i krzyk przelatujących ptaków...

Gdy większość biur podróży proponuje nam wycieczkę do hałaśliwych i tłocznych kurortów, w Biurze Turystyki Przyrodniczej Dudek zaoferują nam coś zupełnie innego: ciszę, spokój i dziką przyrodę ujścia Warty. To prawdziwa „Rzeczpospolita Ptasia”, raj dla ptaków i miłośników ich obserwatorów. Słońsk to zarazem świetne miejsce do wędkowania, bowiem okoliczne wody obfitują w ryby.

Nadwarciańskie rozlewiska są przyrodniczym skarbem Europy. W trakcie zaludniania się naszego kontynentu ludzie osuszali tereny nadrzeczne z takim zapalem, że dziś jest ich już bardzo mało. Z kolei ptaki, wędrujące wzdłuż rzek, uwielbiają podmokłe

miejsca, mogą na nich bowiem znaleźć odpoczynek i pożywienie.

W okolicach Słońska, gdzie Warta kończy swój bieg i wpada do Odry, spotkać możemy nawet 270 gatunków ptaków. Wiosną gnieździ się tu wiele rzadkich i zagrożonych wyginięciem gatunków, takich jak ohar, krakwa, ostrzygojad, płaskonos, gęgawa, perkoz rdzawoszyjny i zausznik, rybitwa czarna czy mewa mała. Latem można zaobserwować kilkadziesiąt bocianów czarnych, zaś na zimę przylatuje nawet dwieście tysięcy dzikich gęsi, żurawie i kaczki. Przez cały rok mieszkają tu dumne bieliki, choć najwięcej jest ich zimą – do 50 sztuk. Niestety, to zarazem gatunki, które coraz rzadziej spotkamy na kontynencie europejskim.

Rzeczpospolita Ptasia zaprasza przez cały rok, ale właściciele „Dudka” szczególnie polecają wizyty wczesną wiosną



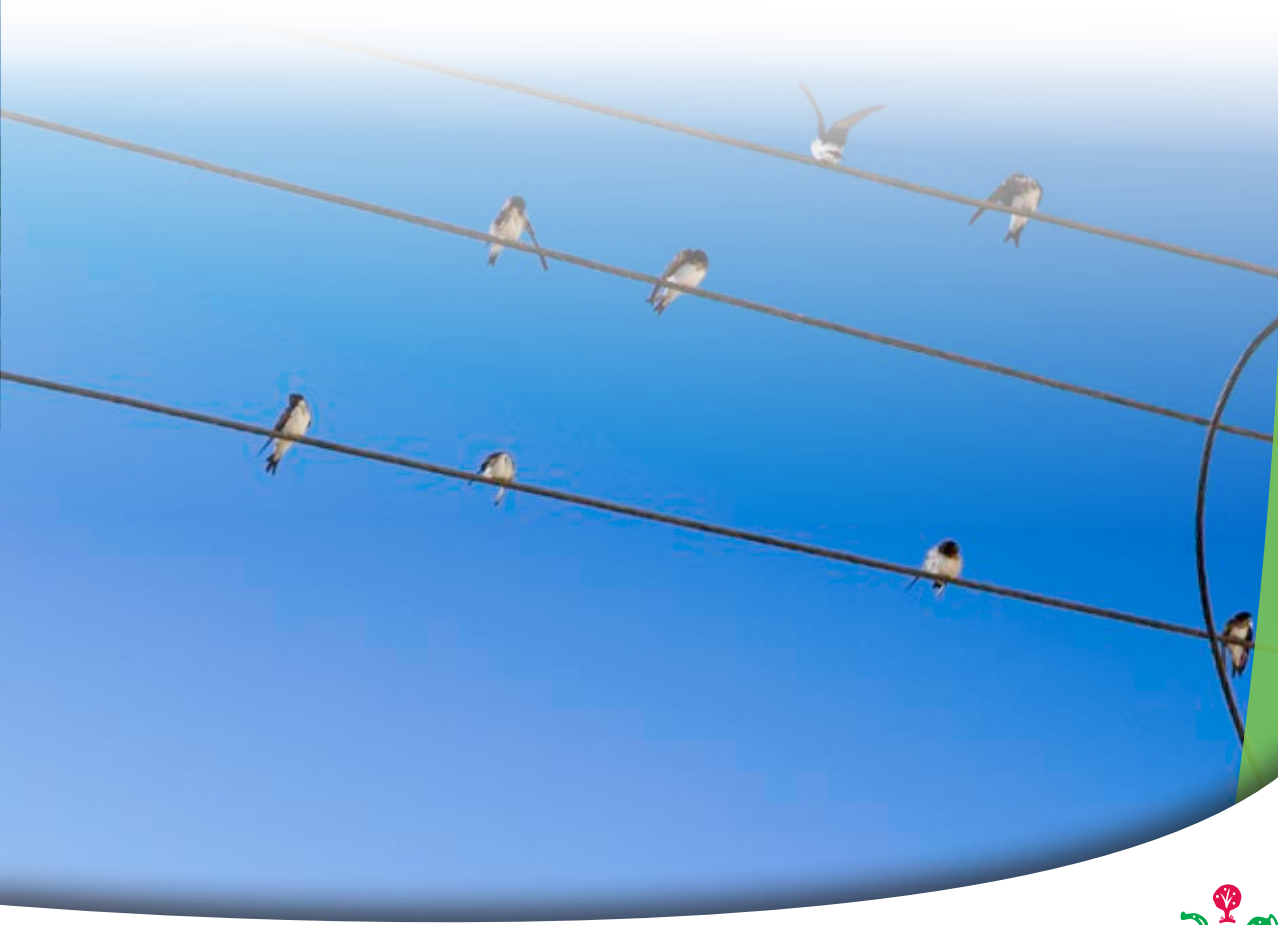


lub jesienią, kiedy nad głowami przelatują tysiące dzikich gęsi. Zachwycający widok i niezapomniane odgłosy.

Zatrzymać się można w wygodnych pokojach w przedwojennym domu wodomistrza, obok wciąż działającej zabytkowej pompowni wody z 1910 r. Wodomistrzówkę – w zależności od pory roku – otaczają łąki lub rozlewiska. Zamiast radia czy telewizora w domu znajdziemy bibliotekę bogato wyposażoną w książki przyrodnicze

oraz historyczne. Poszukiwacze oryginalnych smaków mogą spróbować zupy z pokrzyw lub kwiatów dzikiego bzu w cieście.

W okolicy warto odwiedzić Kostrzyńskie Pompeje. O ile włoskie zrównała z ziemią erupcja wulkanu, tujejsze są efektem wyłącznie ludzkiej działalności. Stare Miasto w Kostrzynie zniszczono w trakcie II wojny światowej i dopiero niedawno rozpoczęto jego odbudowę.



Publikacja bezpłatna przygotowana w ramach Planu działania
Sekretariatu Centralnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich
na lata 2014-2015.



Odwiedź portal KSOW – www.ksow.pl

Zostań Partnerem Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich



© Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
www.minrol.gov.pl



© Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA
www.fapa.com.pl

Przygotowanie i opracowanie tekstów, zdjęcia, opracowanie graficzne i skład:

Garski Multimedia

www.garski-multimedia.pl

Autorzy tekstów:

Jadwiga Bogdanowicz, Krzysztof Garski, Waldemar Wierzyński

Projekt graficzny i skład:

Marcin Pokoński

Tłumaczenia:

Jędrzej Markiewicz, Oleksandr Marusyak, Damian Pszczel, Tłumaczenia Minejo

Zdjęcia i opracowanie graficzne zdjęć:

Paweł Jakubczyk, Łukasz Fus, Kasia Heller, Michał Heller,
Andrzej Michałowski, Jacek Szymański, Marta Szymańska,
Piotr Stańczyk, Krzysztof Ścibor, Dawid Zawadzki



ODPOCZYWAJ NA WSI



